

## Akcja trwała trzy dni

Komisariat Policji w Kluczach (powiat olkuski) ustala, kto jest winien wpuszczenia do rzeki Białej Przemszy ropopochodnej substancji, z którą przez ubiegły weekend zmagali się strażacy z Olkusza, Bydlina i Rodak. Rzeka została zatruta na odcinku około 3 km, biegnącym od Zalesia Golczowskiego do Jaroszowca.

Niebezpieczeństwo, jakie mogła spowodować substancja, zostało już zażegnane. Gmina czeka na wyniki badań z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie.

Lustro rzeki zostało zatrute przez substancję, która wypływała z jednego z kolektorów na wysokości Golczowic, odprowadzającego ścieki z oczyszczalni z Jaroszowca i kanałów burzowych. Przywracanie czystości wody trwało trzy dni.

- *Gdy udało się już oczyścić rzekę, substancja znów zaczęła wydobywać się okresowo z kolektora, dlatego akcja trwała tak długo* - wyjaśnia asp. sztab. Jan Mól, dowódca olkuskiej JRG. Do oczyszczania rzeki strażacy wykorzystali rękawy sorbcyjne i tamy zbudowane z belek słomy. Udało się w ten sposób zebrać około 60 litrów substancji.

(GOR)

